

23 listopada 2025 r.

Eucharystia: zaproszenie do budowania wspólnot



Wwielu kościołach i kaplicach naszej diecezji codziennie sprawowana jest Msza św. Przy ołtarzach gromadzi się wspólnota wierzących, by przeżywać największą tajemnicę naszej wiary. Czy jednak zdajemy sobie do końca sprawę, czego świadkami jesteśmy podczas każdej Eucharystii? Może przez rutynę jesteśmy tylko obserwatorami i biernymi odbiorcami swoistego teatru, który dokonuje się w kościele?

Przychodzimy na Mszę z różnych powodów – z tradycji, przyzwyczajenia, poczucia obowiązku, ale także szukając duchowej pomocy i formacji. Jednak Kościół uczy nas, że obecny na Eucharystii Chrystus zaprasza do prawdziwej przemiany – do głębokiego i świadomego uczestnictwa, do zaangażowania, do bycia obecnym sercem i umysłem, do budowania takiej wspólnoty Kościoła, która przy stole eucharystycznym staje się jednym ciałem.

Aby wejść na tę drogę należy zrozumieć, że aktywne uczestnictwo to nie tylko fizyczna obecność w kościele. Pięknie ujęli to Ojcowie Soboru Watykańskiego II: „Kościół bardzo troszczy się o to, aby wierni nie uczestniczyli w liturgii jako obcy i niemi widzowie, lecz by celebrując ją, poprzez obrzędy i modlitwy, byli świadomie, czynnie i owocnie zaangażowani” (SW II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 48)

Oznacza to, że każdy z nas jest zaproszony do współtworzenia liturgii, do czynnego w niej udziału poprzez śpiew, modlitwę, odpowiedzi, gesty, słuchanie i aktywne w niej uczestniczenie. Każde „amen” wypowiedziane w czasie Mszy św., każdy znak i wspólny śpiew nie są jedynie zewnętrznymi czynnościami, ale wyrazem żywej wiary i pragnienia budowania wspólnoty. Dlatego tak ważne jest byśmy uświadamiali sobie, iż liturgia nie jest jedynie domeną kapłana czy nawet posługującej przy ołtarzu służby liturgicznej, ale każdy z nas wnosi do liturgii swoją wiarę, duchowość i zaangażowanie. W ten sposób wspólnota eucharystyczna staje się żywym organizmem, ciałem, w którym różne osoby spełniają swoje niepowtarzalne zadania i role.

Aby jednak to wspólnotowe uczestnictwo mogło być prawdziwie owocne, należy znać i rozumieć bogactwo liturgicznych symboli, znaków i kontekstów. Wiele z nich umyka niestety naszej uwadze i właśnie przez to liturgia eucharystyczna nie staje się dla nas doświadczeniem pełnym znaczeń i symboli, gdzie każda czynność, słowo, kolor, dźwięk czy zapach mają swoją głęboką wymowę. Znaki liturgiczne niosą w sobie tak wiele treści, na przykład:



- znak krzyża, który rozpoczyna i kończy każdą Eucharystię, przypomina nam o odkupieńczej męce Chrystusa oraz o tym, że wszystko winniśmy czynić w Jego Imię;
- chleb i wino – proste, codzienne pokarmy – symbolizują naszą codzienność uświęconą obecnością Boga;
- światło świec ołtarzowych przypomina nam, że tylko Chrystus jest jedyną światłością świata.

Poznanie, dostrzeżenie i zrozumienie tej symboliki może nam pomóc wchodzić głębiej w treści, jakimi wypełniona jest każda Msza św., ucząc się w ten sposób przeżywania jej w sposób bardziej świadomy i autentyczny.

Dopiero bowiem, gdy uchwycimy piękno i głębię liturgii, możemy powiedzieć, że Eucharystia niesie w sobie moc przemieniania naszego codziennego życia, możemy zrozumieć, że siła liturgii nie kończy się w murach świątyń. Dotknięci Bożą łaską i miłością, jesteśmy posłani do świata, aby swoim życiem świadczyć o tym, czego sami doświadczyliśmy w Eucharystii – podejmować trud wnoszenia pokoju, nadziei i dobra tam, gdzie go najbardziej potrzeba. W ten właśnie sposób nasza obecność na Mszy św. nabiera głębokiego sensu i realnego wpływu na życie wspólnoty.

Angażujmy się zatem gorliwie i głęboko w liturgię, pogłębiajmy znajomość jej symboli, rozważajmy Słowo Boże, aby w ten sposób, dzień po dniu, budować opartą na miłości, jedności i pokoju żywą i pełną Ducha Świętego wspólnotę Kościoła.